



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuł o interpelacji posła Zygmunta Klemensiewicza i tow. do ministra sprawiedliwości w sprawie praktyk konfiskacyjnych krakowskiej prokuratury państwa, wniesionej na 124 posiedzeniu Izby posłów dnia 06.12.1912 r.

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

TR 031.136

Data wydania oryginału

1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Z nędzy szkolnictwa ludowego.

Interpelacya posła **Zygmunta Klemensiewicz**a i tow. do p. ministra sprawiedliwości w sprawie praktyk konfiskacyjnych krakowskiej prokuratury państwa wniesiona na 124 posiedzeniu Izby posłów dnia 6 grudnia 1912 r.

W n-rze 49 czasopisma „Prawo Ludu“ skonfiskowała krakowska prokuratura państwa następujące ustępy z artykułu p. t. „Z nędzy szkolnictwa ludowego“, omawiającego samobójstwo nauczycielki śp. Woźniakowskiej w biurze inspektora krakowskiego okręgu szkolnego Spisa:

„W Galicyi mrok, w Galicyi ciemnota, w Galicyi noc czarna!

A w pośród tej nocy błędzą wynędzniałe istoty i swoje wybladłe oczy zwracają ku niebu i wołają: „Światła! Światła!“

Lecz opasłe brzuchy, wygolone łby, krwią ociekające darmozjady i próżniaki, sami chodzący w jasności chrapia dziko:

„Nie! Nie! Niech chamy będą ciemne, głupie, niechaj nigdy nie ujrzą tej boskiej jasności, jaka nam świeci, w jakiej my chodzimy. A biada temu, kto ich będzie oświecał, kto ich nawet oświecać zapragnie! Zginie marnie, jak ten podły cham, którego chciał oświecić, nauczyć!“

* * *

Śp. Woźniakowska skróciła swój żywot dlatego...

...że nie dozwolono jej pracować, że nie dozwolono jej nieść światła między dzieci biednych, nieszczęśliwych, bo ciemnych chłopów i robotników.

* * *

Cóż na to p. inspektor szkolny Spis? No, cóż?

Pan ten postąpił po galicyjsku, podług życzeń i pragnień katów ludu pracującego.

* * *

Spoczęła pod ciemną mogiłą, bo nie dano jej możliwości spełniania swoich obowiązków!

Bo nie dano jej możliwości nauczania biednych, chłopskich dzieci, dla których chciała poświęcić swoje siły, swoje zdrowie. Jest to coś tak strasznego, tak coś potwornego, że pióro z ręki wypada. Nie zobaczymy podobnej rzeczy w żadnym kraju na świecie; podobne łajdactwo możliwem było tylko w wiekach średniowiecznych, których mroki podobne były zupełnie do mroków, panujących obecnie w Galicyi pod rządami strupieszalej szlachty i zgniłego kleru. Wszystko, wszystko raczej, tylko nie to, aby chłop był oświecony! A biada temu, kto tego chłopą, tego biednego robotnika chce oświecić, chce nauczyć! Doświadczyła tego na sobie śp. Woźniakowska.

Cześć jej pamięci! Niechaj jej ziemia będzie lekką! A niech los jej nieszczęśliwy stanie się hasłem do walki dla całego naszego nauczycielstwa.

Niechaj dla niego stanie się bodźcem do wyłączenia wszystkich sił w kierunku zgębienia tych podłych czynników, rządzących obecnie Galicyą, dla których słowem pierwszym i ostatniem jest ciemnota ludu, do zduszenia i usunięcia na zawsze od rządów w Galicyi: szlachty i kleru“.

31.136/2

Jak widać z przytoczonych ustępów jest konfiskata tychże zwykłym aktem samowoli krakowskiego prokuratora, obliczoną li tylko na dokuczenie i wyrządzenie szkody materialnej znieprawionemu sobie pismu.

Podpisani zapytują:

1) Czy znanym jest p. ministrowi ten wypadek władzy urzędowej ze strony krakowskiego prokuratora?

2) Co zamierza p. minister uczynić, aby usunąć podobne bezprawne praktyki krakowskiej prokuratury państwa.